

## Mocarstwowy mit wojny we współczesnej polityce zagranicznej Kremla

Maria Domańska

Sakralizacja sowieckiego zwycięstwa nad nazizmem stanowi centralny element rosyjskiej polityki historycznej i jeden z wątków w ofensywie ideologicznej obliczonej na legitymizację współczesnych ambicji mocarstwowych Rosji. Mesjanistyczny mit zbawienia świata od absolutnego zła ma wybielać bądź unieważniać ciemne karty historii Związku Sowieckiego oraz legitymizować wszystkie późniejsze wojny, łącznie z interwencjami wojskowymi na Węgrzech, w Czechosłowacji czy Afganistanie, aż do udziału we współczesnych konfliktach – agresji przeciwko Ukrainie i interwencji w Syrii. Zgodnie ze współczesną, neosowiecką wykładnią wszystkie one miały charakter defensywny i były uzasadnione zewnętrznym kontekstem. Faktyczna apoteoza ładu jałtańskiego i usprawiedliwianie przemocy w polityce międzynarodowej mają służyć realizacji współczesnych interesów strategicznych Moskwy, do których należą przede wszystkim hegemonia na obszarze posowieckim i przebudowa europejskiej architektury bezpieczeństwa.

Mitologia wojenna i ambicje mocarstwowe są wciąż nośne w społeczeństwie rosyjskim i pomagają legitymizować autorytarny reżim mimo pogłębiających się problemów społeczno-ekonomicznych. W mniejszym stopniu mit wojennego „braterstwa broni” oddziałuje na kraje posowieckie, coraz bardziej dystansujące się – zwłaszcza po 2014 r. – od neoimperialnej narracji historycznej Moskwy. W najmniejszym stopniu historyczna *soft power* Kremla znajduje oddźwięk w Europie i USA, co nie umniejsza wagi stojących przed Zachodem wyzwań związanych z prowadzoną tam przez Rosję wojną informacyjno-psychologiczną opartą na falsyfikowaniu historii i konstruowaniu paraleli między współczesną polityką międzynarodową i napięciami lat trzydziestych XX wieku.

### Istota i cele rosyjskiej polityki historycznej

Na rosyjską politykę historyczną składają się idee i działania mające kształtować pamięć zbiorową i dyskurs historyczny w sposób odpowiadający politycznym interesom rządzących. Działania te

są realizowane przez organy państwa, media państwowe, część środowisk naukowych oraz sieć organizacji społecznych, finansowanych przez państwo lub okołokremlowski biznes. Polityka historyczna ma być jednym z narzędzi legitymizacji autorytarnego reżimu. Nabiera ona szczególnego znaczenia w momentach, gdy słabnie



oddziaływanie innych czynników legitymizacji: ekonomicznych, politycznych, społecznych i międzynarodowych.

Ugruntowanie się rosyjskiej polityki historycznej w obecnym kształcie<sup>1</sup> nastąpiło podczas trzeciej kadencji prezydenckiej Władimira Putina. Rozpoczęła się ona w cieniu kilkumiesięcznych protestów politycznych w Moskwie (odczytanych przez Kreml jako efekt spisku zachodnich wywiadów) i spowalniającego wzrostu gospodarczego, po których nadeszły kolejne wyzwania: ukraińska rewolucja godności (przełom lat 2013–2014), zinterpretowana przez Kreml jako zagrożenie dla Putinowskiego reżimu; sankcje unijne i amerykańskie wymierzone w Rosję, wprowadzone w reakcji na jej agresję zbrojną przeciwko Ukrainie; kryzys finansowo-gospodarczy lat 2014–2016; wreszcie prognozy wieloletniej stagnacji gospodarczej i nasilające się od 2018 r. nastroje niezadowolenia i protestu wśród ubożejącej ludności.

### **” Oficjalna rosyjska narracja o historii jest silnie zideologizowana i podporządkowana celom autorytarnej propagandy.**

Specyfika rosyjskiego modelu polityczno-ekonomicznego<sup>2</sup> nie pozwala na znalezienie trwałych podstaw legitymizacji elity rządzącej w rozwoju gospodarczym i podwyższaniu poziomu życia ludności. Zauważalna jest pustka ideowa, brak wizji przyszłości i prymat kontroli nad rozwojem. Kreml próbuje wypełnić tę pustkę, poszukując źródeł legitymizacji nie tyle w polityce wewnętrznej, ile zagranicznej.

Najważniejszym czynnikiem mającym wpływ na myślenie kremlowskich decydentów o polityce zagranicznej i dobór jej instrumentów jest

dotychczas nieprzezwyciężony kompleks niepełnowartościowości, będący efektem „bólów fantomowych” po rozpadzie imperium sowieckiego. Z uwagi na interesy reżimu autorytarnego i problemy z konstruowaniem rosyjskiej tożsamości narodowej („idei narodowej”<sup>3</sup>) elita rządząca w epoce Putina podjęła decyzję, by zaczerpnąć z gotowych wzorców i powrócić do tradycyjnej – zrozumiałej i nośnej społecznie – tożsamości międzynarodowej Rosji jako mocarstwa. W tym celu wykorzystuje się politykę historyczną wprost nawiązującą do sowieckiej matrycy postrzegania historii Rosji, z wyraźnym rysem antyzachodnim. Ma ona oddziaływać dwukierunkowo: legitymizować agresywną politykę zagraniczną w rosyjskim społeczeństwie oraz uzasadniać mocarstwowe ambicje w oczach społeczności międzynarodowej. Odwołania sowieckie zostały wybrane z kilku względów. Po pierwsze, z uwagi na bliskość chronologiczną ZSRR i jego status supermocarstwa. Po drugie, ze względu na możliwość czerpania z gotowego zasobu symbolicznego, wciąż bliskiego wielu Rosjanom. Po trzecie, taki wybór odpowiadał interesom i mentalności kluczowych beneficjentów putinizmu – byłych funkcjonariuszy sowieckich służb specjalnych, ukształtowanych w warunkach zimnowojennej konfrontacji z Zachodem.

Z uwagi na autorytarną filozofię władzy i kulturę polityczną Rosji<sup>4</sup> oficjalna narracja o historii jest silnie zideologizowana – stała się wręcz zamiennikiem zakazanej przez rosyjską konstytucję ideologii państwowej. Dąży ona do „monopolu na prawdę”: władze konsekwentnie eliminują pluralizm informacyjny i badawczy z przestrzeni publicznej. „Historia” to w takim ujęciu raczej eklektyczny zestaw mitów, tworzywo, z którego można uformować dowolną opowieść, a polityka historyczna to część propagandy państwowej.

<sup>1</sup> O jej wcześniejszych etapach zob. O. Малинова, *Тема прошлого в риторике президентов России*, „Pro et Contra”, Май–август 2011, [www.carnegieendowment.org](http://www.carnegieendowment.org).

<sup>2</sup> Szerzej o specyfice modelu Putinowskiego zob. M. Domańska, *Putinizm po Putinie. O „głębokich strukturach” rosyjskiego autorytaryzmu*, OSW, Warszawa 2019, [www.osw.waw.pl](http://www.osw.waw.pl).

<sup>3</sup> W 1996 r. „Rossijskaja Gazieta” w odpowiedzi na apel prezydenta Borysa Jelcyna ogłosiła konkurs na „ideę narodową” – spójną narrację opartą na wspólnych wartościach mogących zjednoczyć wszystkich Rosjan. Dotychczasowe – oddolne i odgórne – próby konstruowania takiej „idei” spęzły jednak na niczym.

<sup>4</sup> Więcej o rosyjskiej kulturze politycznej: M. Domańska, *Uzależnieni od konfliktu. Wewnętrzne uwarunkowania antyzachodniej polityki Kremla*, OSW, Warszawa 2017, [www.osw.waw.pl](http://www.osw.waw.pl).

Fakty historyczne i ich interpretacje odgrywają rolę służebną wobec politycznych interesów decydentów.

W odniesieniu do polityki zagranicznej interesy te mają charakter długofalowy, strategiczny i dotyczą: uzyskania akceptacji Zachodu dla rosyjskiej hegemonii na obszarze posowieckim; przebudowy europejskiej architektury bezpieczeństwa zgodnie z interesami Moskwy (co oznacza marginalizację roli NATO, traktowanego przez Kreml jako główny wróg i zagrożenie dla przetrwania Rosji, stworzenie buforowej strefy bezpieczeństwa w Europie Środkowej oraz zapewnienie Moskwie faktycznego prawa weta w procesach decyzyjnych dotyczących bezpieczeństwa europejskiego); ograniczenia obecności i wpływów USA w Europie, a także osiągnięcia przez Rosję maksymalnych korzyści ze współpracy ekonomicznej i politycznej z Zachodem bez ustępstw z jej strony<sup>5</sup>. Jednym z instrumentów mających legitymizować mocarstwowe dążenia Federacji Rosyjskiej jest mit wielkiej wojny ojczyźnianej lat 1941–1945, w tym jego centralny element – zwycięstwo 1945 r.

## Narracja o wojnie a rosyjska polityka zagraniczna

W mitologii wojennej konstruowanej na użytek współczesnej polityki zagranicznej na pierwszy plan wysuwa się sakralizacja zwycięstwa, które otwarło ZSRR drogę do statusu supermocarstwa. Elementem tego uświęconego mitu jest silna nuta mesjanizmu. Związek Sowiecki ukazuje się jako państwo, które wypełniło szczególną misję zbawienia świata od absolutnego zła. Jak stwierdził jeden z czołowych rosyjskich oficjeli, „Europa istnieje dzisiaj dzięki temu, że sowieccy żołnierze i oficerowie za cenę własnego życia umożliwili jej rozwój”<sup>6</sup>. Utrata przez ZSRR ponad 20 milionów obywateli podczas wojny ma zdezawuować twier-

dzenia ościennych państw, że padły one w XX wieku ofiarą jego imperialnych ambicji. Język dyskursu historycznego odsyła do sfery religijnej: jakiegokolwiek dyskusje podważające „kanoniczną” wersję wydarzeń są nazywane „błuznierczymi”. Próby „rewizji roli Rosji w historii” zostały określone w *Strategii bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej do 2020 roku* jako wywierające negatywny wpływ na bezpieczeństwo kulturowe państwa<sup>7</sup>, a w roku 2014 wprowadzono sankcję karną (łącznie z karą pozbawienia wolności) za „celowe, publiczne rozpowszechnianie fałszywych informacji o działaniach ZSRR podczas II wojny światowej”<sup>8</sup>.

**” Zafałszowana wizja historii ma uzasadniać współczesne interesy strategiczne Moskwy, w tym postulat przebudowy europejskiej architektury bezpieczeństwa.**

W ramach tej logiki Rosja konsekwentnie zwalcza wszelkie przejawy krytyki pod adresem sowieckiej polityki zagranicznej, zarówno przedwojennej (pakt Ribbentrop–Mołotow, współodpowiedzialność ZSRR za wybuch wojny), jak i z lat 1939–1945 (napaść na Polskę i Finlandię, aneksja państw bałtyckich, mordy dokonane na polskich jeńcach wojennych, represje wobec obywateli sowieckich i mieszkańców anektowanych ziem). W tym celu przeinacza bądź otwarcie zafałszowuje historię, czego przykładem jest narracja relatywizująca mord katyński (tzw. anty-Katyń), przedstawiająca go jako „sprawiedliwą zemstę historyczną” za rzekomą masową eksterminację jeńców sowieckich, którzy trafili do polskiej niewoli w latach 1919–1920<sup>9</sup>.

W rosyjskiej narracji wyzwolenie to jedyne, co sowieckie wojska przyniosły ościennym państwom

<sup>5</sup> Szerzej o strategicznych celach rosyjskiej polityki zagranicznej w kontekście europejskim: M. Menkiszak, *Strategiczna kontynuacja, taktyczna zmiana. Polityka bezpieczeństwa europejskiego Rosji*, OSW, Warszawa 2019, [www.osw.waw.pl](http://www.osw.waw.pl).

<sup>6</sup> Вячеслав Володин: *правителям, которые затеяли пересмотр истории, никто не подаст руку*, Государственная Дума, 21.11.2019, [www.duma.gov.ru](http://www.duma.gov.ru).

<sup>7</sup> Стратегия национальной безопасности Российской Федерации до 2020 года, opublikowana 13 maja 2009 r., Президент России, [www.kremlin.ru](http://www.kremlin.ru).

<sup>8</sup> Sankcję za „rehabilitację nazizmu” (art. 354.1) wprowadzono do kodeksu karnego Federacji Rosyjskiej na mocy nowelizacji z 5 maja 2014 r.

<sup>9</sup> Akcja propagandowa opiera się na tezie o „masowych mordach” (podczas gdy główną przyczyną wysokiej śmiertelności wśród jeńców były choroby zakaźne) i wielokrotnym zawyżaniu liczby zmarłych – z 16–20 tys. (liczba wskazywana przez polskich i rosyjskich historyków) do ponad 100 tys.

w latach 1944–1945. Moskwa od lat protestuje przeciwko rzekomemu „zakłamywaniu historii” przez sąsiadów, niegodzących się na triumfalistyczną retorykę „wyzwolenia”. Szczególnie oburzenie Rosji wywołuje desowietyzacja przestrzeni symbolicznej, w tym kwestia usuwania lub przenoszenia pomników ku czci „żołnierzy-wyzwolicieli” – oficjalnie podkreślana jest waga kultywowania pamięci o nich jako sprawy o znaczeniu nie tylko moralnym, lecz także politycznym<sup>10</sup>. Przykłady działań dezinformacyjnych w tej sferze to: histeria medialna wokół polskiej ustawy z 2016 r. zakazującej propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego, przedstawianej w Rosji jako akt „niewdzięczności”, mający rzekomo na celu legalizację profanacji miejsc pochówku żołnierzy sowieckich<sup>11</sup>; antyczna kampania w rosyjskich mediach w związku z planami demontażu pomnika i tablicy pamiątkowej ku czci marszałka Koniewa<sup>12</sup>; wreszcie inspirowane przez Rosję zamieszki w Tallinnie i potężny atak cybernetyczny na Estonię po usunięciu w 2007 r. pomnika „żołnierzy-wyzwolicieli” z centrum stolicy.

## ” Sakralny mit zwycięstwa 1945 roku służy wybieleniu ciemnych kart historii ZSRR i Rosji oraz legitymizacji wszystkich późniejszych wojen, łącznie z agresją przeciwko Ukrainie.

Za sprawą konsekwentnej podmiany pojęć i ról, która stanowi standardowy zabieg w prowadzonej przez Rosję narracji, w dyskursie o wojnie często pojawia się temat współodpowiedzialności Zachodu i Polski za wybuch światowego konfliktu. Jest on wykorzystywany jako narzędzie wojny informacyjnej i psychologicznej przeciwko Zachodowi w XXI wieku – element rosyjskich dążeń do osłabienia w ramach wspólnoty euroatlantyckiej tych środowisk, które postulują kon-

sekwentne sprzeciwianie się agresywnej polityce zagranicznej Moskwy. Falsyfikacja faktów historycznych wpisuje się w konfrontacyjną retorykę zimnowojenną, która od kilku lat przeważa nad pamięcią o wspólnej walce sojuszniczej w latach 1941–1945 (zasługi zachodnich aliantów w tej walce są celowo umniejszane). Wśród wielu oficjalnych wypowiedzi za znaczące należy uznać przemówienie Putina na paradzie zwycięstwa w maju 2015 r. – w drugim roku wojny przeciwko Ukrainie, gdy objęta zachodnimi sankcjami Rosja zmagala się z kryzysem gospodarczym. *De facto* przestrzegł on wówczas przed powtórką sytuacji z końca lat trzydziestych XX wieku, wskazując na ówczesne zlekceważenie przez „oświeconą” Europę problemu hitleryzmu i apelując o „czujność” z uwagi na współczesne wyzwania. Podniósł także temat kreowania zagrożeń w wyniku prób budowy ładu jednobiegunowego i „siłowego, blokowego myślenia”, co stanowiło jasną aluzję pod adresem Waszyngtonu. Zbudowana została zatem czytelna paralela, mająca kształtować postrzeganie ówczesnej rzeczywistości międzynarodowej przez pryzmat zagrożenia kolejną wojną w razie nieuwzględnienia przez Zachód interesów Moskwy.

Kolejna wyraźna eskalacja tej narracji nastąpiła w grudniu 2019 r., kiedy to celem bezprecedensowych rosyjskich ataków propagandowych stała się Polska. Rzekomej ścisłej współpracy przedwojennego państwa polskiego z III Rzeszą poświęcona była m.in. znaczna część prawie godzinowego wystąpienia prezydenta Putina na nieformalnym szczycie WNP, którego tezy powtarzało następnie wielu rosyjskich urzędników i tamtejsze media. W jednym z programów telewizyjnych Polska została nazwana państwem najbardziej odpowiedzialnym – zaraz po III Rzeszy – za wybuch wojny, a także „systemowo antysemitycznym”, na którego terytorium „nieprzypadkowo” zostały rozmieszczone obozy zagłady i którego władze wspierały Hitlera w planach „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> Zob. m.in. wypowiedź przewodniczącego komisji Rady Federacji ds. międzynarodowych Konstantina Kosaczowa: *Объявить всемирным наследием*, Российская газета, 21.11.2019, [www.rg.ru](http://www.rg.ru).

<sup>11</sup> Ustawa ma na celu wyeliminowanie z przestrzeni publicznej m.in. symboliki propagującej komunizm przy jednoczesnym poszanowaniu miejsc pochówku, grobów i cmentarzy; [prawo.sejm.gov.pl](http://prawo.sejm.gov.pl).

<sup>12</sup> K. Dębiec, *Kryzys w stosunkach Czech z Chinami i Rosją*, 2.10.2019, [www.osw.waw.pl](http://www.osw.waw.pl).

<sup>13</sup> Zob. nagranie wystąpienia Władimira Putina dostępne na oficjalnej stronie Prezydenta FR, [www.kremlin.ru](http://www.kremlin.ru); nagranie programu telewizyjnego z 29 grudnia 2019 r. „«Вести недели» с Дмитрием Киселевым (HD) от 29.12.19.” (<https://www.youtube.com/watch?v=9jSpIDeVLVs>).

W tym kontekście symptomatyczna jest wyraźna zmiana rosyjskiej interpretacji tajnego protokołu paktu Ribbentrop–Mołotow – nie tylko w porównaniu z interpretacją dominującą w latach czterdziestych<sup>14</sup>, lecz nawet z dyskursem sowieckim, w innych kwestiach zbieżnym ze współczesną narracją Moskwy. ZSRR do końca zaprzeczał istnieniu tajnego protokołu rozdziałającego strefy wpływów w Europie między Moskwę i Berlin, trzymając się wersji o wąsko definiowanej „obronie” jako motywacji zawarcia „paktu o nieagresji”. W Putinowskiej Rosji pakt był coraz wyraźniej dowartościowywany, a w maju 2015 r., podczas wspólnej konferencji prasowej z Angelą Merkel, Putin zdecydowanie i jednoznacznie usprawiedliwił go z uwagi na żywotne znaczenie dla bezpieczeństwa narodowego ZSRR<sup>15</sup>. W następnych miesiącach i latach nasiliły się przejawy afirmacji paktu (do którego zawarcia ZSRR został jakoby „zmuszony” przez postawę Zachodu) jako największego osiągnięcia sowieckiej dyplomacji i powodu do dumy. W czerwcu 2019 r. po raz pierwszy opublikowano oryginalną treść rosyjskojęzycznego egzemplarza tajnego protokołu<sup>16</sup> i m.in. zaprezentowano go na wystawie „Początek drugiej wojny światowej”, otwartej w Archiwum Państwowym Federacji Rosyjskiej. Zarówno zawarcie, jak i realizacja agresywnego porozumienia są tym samym prezentowane jako usprawiedliwione metody obrony – interpretowanej rozszerzająco: prewencyjne użycie siły wobec innych państw traktowane jest jako prawomocny środek realizacji własnych interesów narodowych i umacniania własnego bezpieczeństwa.

Afirmacja użycia siły w stosunkach międzynarodowych jest umacniana przez militaryzację pamięci o wojnie i demonstracje rosyjskiej potęgi wojskowej. Tradycyjną dla nich okazją są coroczne parady wojskowe z okazji Dnia Zwycięstwa, organizowane 9 maja na placu Czerwonym w Moskwie. Po raz pierwszy we współczesnej Rosji komponent wojskowy został do tych uroczystości dodany w 2008 r., natomiast podczas ostatniej okrągłej rocznicy zwycięstwa (w roku 2015) skala parady wojskowej była bezprecedensowa<sup>17</sup>, co – wraz z cytowanym wyżej przemówieniem Putina – wyraźnie wpisywało militarny i moralny wymiar sowieckiego zwycięstwa nad III Rzeszą w aktualną konfrontację z Zachodem.

## ” Oskarżanie Zachodu i Polski o wywołanie II wojny światowej to element wojny informacyjno-psychologicznej.

Podkreślanie triumfalistycznych, militarnych aspektów mitu o wojnie organizuje go przede wszystkim wokół państwa i władzy (uosabianych przez armię), a nie społecznego wymiaru wojennej tragedii. Wojna w oficjalnej narracji jest zatem kojarzona nie tyle z dramatem narodu, ile z uroczystą paradą wojskową. Ostentacyjne epatowanie symboliką militarną i patriotyczną przez propagandę państwową prowadzi nierzadko do karnawalizacji i banalizacji tematyki wojennej w odbiorze społecznym oraz bezrefleksyjnego udziału w zideologizowanych rytuałach<sup>18</sup>, skutkującego oswojeniem z przemocą, w tym w polityce zagranicznej.

<sup>14</sup> W grudniu 1989 r. Zjazd Deputowanych Ludowych ZSRR potępił treść tajnego protokołu; Постановление Съезда народных депутатов СССР о пакте Молотова-Риббентропа от 24.09.1989 г., документы XX века, [www.doc20vek.ru](http://www.doc20vek.ru).

<sup>15</sup> Podobna retoryka, dotycząca egzystencjalnych interesów mocarstwa, jest stosowana w odniesieniu do sowieckiej napaści na Finlandię w listopadzie 1939 r. Путин: СССР в войне с Финляндией хотел исправить ошибки 1917 года, РИА Новости, 14.03.2013, [www.ria.ru](http://www.ria.ru).

<sup>16</sup> O istnieniu i treści tajnego protokołu poinformowano w 1989 r., ale aż do 2019 r. nie został opublikowany jego sowiecki oryginał.

<sup>17</sup> O obchodach 2015 r. zob. M. Domańska, *Rosyjskie obchody 70. rocznicy zwycięstwa nad nazizmem: znaczenie w epoce globalnej konfrontacji*, „Komentarze OSW”, nr 171, 20.05.2015, [www.osw.waw.pl](http://www.osw.waw.pl).

<sup>18</sup> Uczestnicy imprez masowych 9 maja często przebierają dzieci w wojskowe mundury (tego typu konfekcja jest coraz łatwiej dostępna); nierzadko zdarza się też stylizowanie wózków dziecięcych na czołgi czy samoloty.

Sakralny, mesjanistyczny mit zwycięstwa i „wyzwolenia”, zafałszowana narracja o faktach historycznych oraz usprawiedliwianie przemocy w polityce zagranicznej służą bezpośrednio konstruowaniu współczesnej wizji pożądanego ładu międzynarodowego na kontynencie europejskim. Narracja o wyzwoleniu Europy, wraz z troską o nakreślenie moralnego wizerunku imperium sowieckiego jako jedyne prawdziwego przeciwnika nazizmu, ma legitymizować ład jałtański – apogeum potęgi rosyjskiej państwowości. Geopolityczne ambicje Moskwy odsyłają do dwóch głównych elementów tego ładu. Po pierwsze, jest to idea powrotu do podziału Europy na strefy wpływów i oddania odpowiedzialności za stabilność tych stref w ręce kontrolujących je mocarstw (obszar posowiecki miałby być strefą wyłącznych wpływów i uprzywilejowanych interesów Rosji). Po drugie, jest to też koncepcja „zróżnicowanej suwerenności” – postulat formalnego uznania przez społeczność międzynarodową, że państwa we wzajemnych stosunkach nie są równe. W myśl tej koncepcji pełnią suwerenności cieszą się jedynie mocarstwa dysponujące odpowiednim potencjałem wojskowym, natomiast niezależność pozostałych państw jest z definicji ograniczona: są one zobowiązane traktować interesy mocarstw jako kluczową wytyczną w swojej polityce zagranicznej i wewnętrznej. Innymi słowy, Rosja domaga się sformalizowania i legitymizacji zasad, które – choć *de facto* realizowane w polityce międzynarodowej – są fundamentalnie sprzeczne z dorobkiem prawa międzynarodowego. Oznaczałoby to umożliwienie Rosji ingerencji we współczesną europejską architekturę bezpieczeństwa, budowaną przez zachodnie struktury integracyjne, w imię „stabilizacji” sytuacji międzynarodowej – podczas gdy mechanizmy obronne reżimu autorytarne (m.in. rosnąca kontrola nad własną przestrzenią informacyjną) pozbawiałyby Zachód wpływu na działania Moskwy zarówno w jej strefie wpływów, jak i poza nią.

Tendencyjna narracja o II wojnie światowej i wielkiej wojnie ojczyźnianej znalazła swoje współczesne zastosowanie w antyukraińskiej kampanii dezinformacyjnej, rozpoczętej na przełomie lat 2013–2014 i stanowiącej przygotowanie do zbrojnego ataku na ten kraj. Miała ona zdezaktywować

rewolucję godności, a następnie usprawiedliwić rosyjską agresję w odpowiedzi na europejskie aspiracje Ukrainy – traktowane przez Kreml jako poważne zagrożenie dla realizacji interesów mocarstwowych Rosji na obszarze posowieckim.

## ” Gloryfikacja paktu Ribbentrop– –Mołotow służy dowartościowaniu prewencyjnego użycia siły wobec in- nych państw jako sposobu realizacji własnych interesów narodowych.

Zaktualizowano wówczas ładu emocjonalny wojennego leksykonu. Proeuropejskich Ukraińców nazywano najczęściej „faszystami” i „nazistami”, a szczególną propagandową siłą rażenia na arenie międzynarodowej miał mieć w rosyjskich zamierzeniach argument o rzekomym odradzaniu się ukraińskiego „antysemityzmu” i „pogromów”. Unia Europejska i Stany Zjednoczone jakoby wspierały „odradzający się ukraiński nazizm” („banderyzm”) i próbowały zdestabilizować Rosję, rozniecając u jej granic kolejną „kolorową rewolucję”, tym razem „faszystowską”, oraz planując militaryzację Krymu przez NATO, co miało uzasadniać interwencję prewencyjną Rosji.

Rosyjska agresja militarna prezentowana była od początku jako misja wyzwolenia ludności rosyjskiej i rosyjskojęzycznej od rzekomego zagrożenia ze strony „nazistów”, choć Kreml traktował ją *de facto* jako quasi-zimnowojenną „wojnę zastępczą” (*proxy war*) z Zachodem o dominację w rosyjskiej „tradycyjnej strefie wpływów”. Aspiracje społeczeństwa ukraińskiego nie tylko były zatem ignorowane (w myśl jałtańskiej wizji polityki międzynarodowej, w której społeczeństwa są przedmiotem, a nie podmiotem procesów politycznych), lecz także zostały wpisane w wyraźny *leitmotiv* rosyjskiej polityki historycznej – mit odwiecznego zagrożenia ze strony Zachodu. Towarzyszyło temu dezawuowanie samej idei ukraińskiej państwowości, przy czym w argumentacji Rosji pobrzmiewały echa sowieckiej propagandy z przełomu lat trzydziestych i czterdziestych, uzasadniającej agresję wobec państw ościennych. Wiosną 2014 r. Putin tłumaczył złamanie rosyjskich gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy zawartych w memorandum

budapeszteńskim z 1994 r. „przerwaniem ciągłości państwowości ukraińskiej” w wyniku „rewolucji”, co rzekomo anulowało wszelkie zobowiązania Moskwy wobec Kijowa<sup>19</sup>.

## ” Rosyjska narracja historyczna ma legitymizować ład jałtański – podział Europy na strefy wpływów i koncepcję „różnicowanej suwerenności”.

W 2014 r. Rosja faktycznie reaktywowała doktrynę Breżniewa (doktrynę „ograniczonej suwerenności”)<sup>20</sup> mającą usprawiedliwić interwencje zbrojne w sowieckiej strefie wpływów koniecznością samoobrony przed ingerencją wrogiej ideologii. Współcześnie za strefę żywotnych interesów Rosji uznaje się tam obszar posowiecki, a za wrogą ideologię – prozachodnie, prodemokratyczne „kolorowe rewolucje”. Przeciwwagą dla tendencji odśrodkowych ma być projekt „rosyjskiego świata”<sup>21</sup> – wizja obszaru byłego ZSRR jako jednolitej przestrzeni kultury rosyjskojęzycznej cementowanej wspólną historią, w tym braterstwem broni podczas wielkiej wojny ojczyźnianej. Szczególną rolę w tym projekcie odgrywają Ukraina i Białoruś, części „trójjedynego narodu rosyjskiego/ruskiego”

<sup>19</sup> Zob. Владимир Путин ответил на вопросы журналистов о ситуации на Украине, Президент России, 4.03.2014, [www.kremlin.ru](http://www.kremlin.ru). Memorandum budapeszteńskie – porozumienie podpisane w grudniu 1994 r., na mocy którego w zamian za przekazanie Rosji przez Ukrainę strategicznego arsenału nuklearnego Stany Zjednoczone, Rosja i Wielka Brytania zobowiązywały się do poszanowania suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy oraz powstrzymania się wobec niej od wszelkich gróźb użycia siły.

<sup>20</sup> Chodzi o ideologiczną podbudowę sowieckiej polityki zagranicznej sformułowaną w 1968 r. w celu uzasadnienia interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji. Doktryna Breżniewa opierała się na założeniu, że zagrożenia dla ustroju socjalistycznego w jakimkolwiek państwie członkowskim bloku sowieckiego stanowią zagrożenie dla interesów całej „wspólnoty socjalistycznej”, a tym samym przesłankę dla interwencji w samoobronie przed ekspansją wrogiej ideologii.

<sup>21</sup> Idea „rosyjskiego świata” oznacza koncepcję wspólnoty cywilizacyjnej skupiającej zarówno etnicznych Rosjan, jak i przedstawicieli innych narodów byłego ZSRR utożsamiających się z językiem rosyjskim, rosyjską lub sowiecką kulturą, a często też religią prawosławną w jej wymiarze kulturowym. Po 2000 r. idea została zoperacjonalizowana w rosyjskiej polityce zagranicznej: ma zarówno służyć budowie za granicą rosyjskiej „miękkiej siły”, jak i stanowić ideologiczne uzasadnienie odbudowy mocarstwowych wpływów Rosji na obszarze poradzieckim w ich wymiarze politycznym, ekonomicznym i wojskowym.

połączone „odwiecznymi” więzami z Rosją (i tym samym nie w pełni suwerenne)<sup>22</sup>.

Z uwagi na swój sakralny, mesjanistyczny charakter wielka wojna ojczyźniana stanowi niejako archetyp wszystkich późniejszych wojen „obronnych” toczonych przez ZSRR i Rosję (interwencje na Węgrzech w 1956 r., w Czechosłowacji w 1968, w Afganistanie w 1979, wreszcie konflikty współczesne, jak wojna w Donbasie czy kampania wojskowa w Syrii rozpoczęta w 2015 r.<sup>23</sup>). Ich celem było każdorazowo odsunięcie od Rosji zagrożeń o niejasnej proveniencji i nieprzewidywalnych skutkach, również poprzez działania na odległych terenach, w ramach logiki wysuniętej obrony. W celu legitymizacji współczesnych ambicji mocarstwowych Moskwy w ostatnich latach w rosyjskiej narracji o historii dowartościowuje się wojny i interwencje zbrojne drugiej połowy XX wieku, długo nieobecne w kanonie polityki historycznej. Do przykładów należą dwie inicjatywy deputowanych Dumy Państwowej: projekt anulowania uchwały Zjazdu Deputowanych Ludowych ZSRR z 1989 r. potępiającej sowiecką agresję na Afganistan oraz projekt nadania uczestnikom interwencji w Czechosłowacji statusu weteranów działań zbrojnych. Choć jak dotąd inicjatywy te nie przełożyły się na zmiany w prawie i nie znalazły oficjalnego wsparcia wśród decydentów, nie można wykluczyć ich realizacji w przyszłości, w miarę zaostrzania się konfrontacyjnego kursu Rosji w sferze historyczno-ideologicznej. W tym

<sup>22</sup> Uzasadnieniu „odwiecznego” charakteru tych więzi ma służyć m.in. prezentowanie aneksji przez ZSRR wschodnich terenów II RP w 1939 r. jako prawomocnego odzyskania terytoriów „odwiecznie rosyjskich” (to samo dotyczy ziem zaanektowanych przez Imperium Rosyjskie podczas rozbiorów).

<sup>23</sup> Deklarowanym celem rosyjskiej interwencji w Syrii było zorganizowanie „wysuniętej obrony” przed terroryzmem islamskim, a rzeczywistym – proxy war przeciwko USA (mająca na celu zapobieżenie sukcesowi kolejnej „kolorowej rewolucji” oraz powrót Rosji do bliskowschodniej gry geopolitycznej). Znamienne, że kiedy w maju 2018 r. po raz pierwszy zorganizowany został w Syrii marsz „Nieśmiertelnego Pułku”, upamiętniający walczących w wielkiej wojnie ojczyźnianej (marsze takie odbywają się corocznie zarówno w Rosji, jak i za granicą, w środowiskach rosyjskiej diaspory), obok portretów uczestników wojny lat czterdziestych niesiono również wizerunki żołnierzy poległych w „walce z terroryzmem”. «Приводим детей, чтобы они не забывали про свои корни». Как прошел «Бессмертный полк» за рубежом, Газета.Ru, 8.05.2018, [www.gazeta.ru](http://www.gazeta.ru).

kontekście na uwagę zasługuje również narracja państwowych mediów w 60. rocznicę interwencji sowieckiej na Węgrzech (październik 2016 r.), ujawniająca priorytet wewnątrzpolitycznych funkcji przekazu historycznego. Powstanie zostało wówczas nazwane „pierwszą kolorową rewolucją”, zorganizowaną przez zachodnie wywiady „rozpracowujące technologie przemieniania pokojowego protestu w krwawy chaos”, w której brały udział nazistowskie bojówki. Krwawą rozprawę z powstańcami nazwano natomiast „przywróceniem socjalistycznej praworządności”<sup>24</sup>.

### Ograniczone oddziaływanie rosyjskiej narracji historycznej

Rosyjska narracja wielkomocarstwowa wykorzystująca mitologię wojenną kierowana jest do trzech grup adresatów i w odniesieniu do każdej z nich ma ona nieco inną nośność. Pierwsza to obywatele Federacji Rosyjskiej, a głównym celem narracji jest legitymizowanie w ich oczach autorytarnego reżimu dzięki sukcesom w polityce międzynarodowej, mającym pełnić funkcję kompensacyjną w obliczu pogłębiającego się zacofania gospodarczego kraju i postępującego kostnienia systemu politycznego. Zwycięstwo 1945 r. to praktycznie jedyne wydarzenie historyczne jednoczące ogół Rosjan, tym samym jest ono nośne społecznie – umożliwia częściowe, doraźne przewycięzanie atomizacji społeczeństwa, odziedziczonej po epoce sowieckiej, i jego mobilizację wokół władzy. Choć Rosjanie coraz częściej oczekują od rządzących skupienia się na problemach społeczno-ekonomicznych, narracja wielkomocarstwowa i – w mniejszym stopniu – towarzyszący jej antyokcydentalizm wciąż znajdują niemały odzew w społeczeństwie<sup>25</sup>. Dużo bardziej ograniczony jest mobilizacyjny potencjał militarystyki – poparcie dla ambicji mocarstwowych kończy się tam, gdzie pojawia się strach przed „prawdziwą”, „wielką” wojną<sup>26</sup>.

Druga grupa adresatów to elity i społeczeństwa państw posowieckich. Moskwa instrumentalnie wykorzystuje tu mit braterstwa broni w celu utrzymania wspólnoty „rosyjskiego świata” i jednocześnie próbuje zastraszać te grupy, utożsamiając przeciwników jej hegemonii z „faszystami”. Celem jest przymuszenie sąsiadów do integracji ekonomicznej, politycznej i wojskowej. Strategia ta przynosi jednak ograniczone rezultaty, a często jest wręcz kontrproduktywna. Choć w wielu krajach obszaru posowieckiego wojna przeciwko III Rzeszy stanowi trwały element pamięci zbiorowej społeczeństw i polityki historycznej władz, to jednak jej zastosowanie dla legitymizacji współczesnych ambicji mocarstwowych Rosji wywołuje pogłębiający się sprzeciw. Dotyczy on zwłaszcza demonstrowanej przez Moskwę gotowości do obrony stanu posiadania środkami wojskowymi, na gruncie mitu powracającej „świętej wojny obronnej”.

” **Polityka historyczna Kremla oddziałuje głównie na arenie wewnętrznej, w o wiele mniejszym stopniu za granicą, gdzie bywa wręcz kontrproduktywna.**

Wyraźną cezurę stanowi tu rok 2014: aneksja Krymu i rosyjski atak zbrojny na Donbas uświadomiły liderom i społeczeństwu posowieckim istotę rosyjskiej strategii i skłoniły ich do daleko czasem idących przeformułowań dotychczasowych polityk historycznych w duchu antyimperialno-antykolonialnym. Świadczy o tym nie tylko ewidentny przykład Ukrainy<sup>27</sup>, lecz także mniej oczywisty przykład Białorusi, najbardziej lojalnego sojusznika Rosji. Szuka ona dróg dialogu i współpracy z Zachodem, ale też stopniowo modyfikuje swoją politykę historyczną, kładąc większy nacisk na te momenty w dziejach, które świadczą o samodzielnej drodze rozwoju państwa i narodu. Choć na razie zmiany te nie dotyczą mocno zakorzenionej w społeczeństwie

<sup>24</sup> „«Вести недели» с Дмитрием Киселевым”, 23.10.2016.

<sup>25</sup> Zob. sondaże opinii publicznej dostępne na stronie [www.levada.ru](http://www.levada.ru).

<sup>26</sup> Хотят ли русские войны. Война и террор в восприятии россиян, Левада-Центр, 23.03.2016, [www.levada.ru](http://www.levada.ru).

<sup>27</sup> Po rewolucji godności na Ukrainie rozpoczęła się radykalna dekomunizacja i desowietyzacja polityki historycznej, łącznie z rezygnacją z terminu „wielka wojna ojczyzniana” na rzecz „drugiej wojny światowej”. Porzucona też została narracja o historycznej wspólnocie Ukraińców i Rosjan. Więcej: T.A. Olszański, *Wielka dekomunizacja. Ukraińska polityka historyczna czasu wojny*, OSW, Warszawa 2017, [www.osw.waw.pl](http://www.osw.waw.pl).



sowieckiej narracji o wielkiej wojnie ojczyźnianej, to jednak ukazywana jest ona przede wszystkim pod kątem tragedii narodu, a nie triumfu armii i władzy<sup>28</sup>.

Trzecia grupa adresatów to „kolektywny Zachód” – kręgi polityczne i społeczeństwa Europy i Stanów Zjednoczonych. Sakralno-mesjanistyczna narracja o sowieckim zwycięstwie i dezinformacja historyczna mają tam zasięg marginalny, ograniczający się właściwie do rosyjskiej diaspory. Zachód wypracował własną spójną narrację o II wojnie światowej, opartą na założeniach fundamentalnie różnych od rosyjskich (niechęć do militaryzowania pamięci, dowartościowanie cierpień ludności cywilnej po obu stronach frontu, własne mity bohaterskie). Odmienny jest tam też charakter publicznych dyskusji o historii, oparty na swobodzie badań naukowych. Ponadto na Zachodzie potępienie reżimu nazistowskiego często łączy się z uderzeniem we wszelkie totalitaryzmy, również sowiecki. Znalazło to wyraz w dokumentach międzynarodowych wywołujących jednoznaczny sprzeciw Moskwy (vide np. ostra krytyka rezolucji Parlamentu Europejskiego z września 2019 r., uznającej pakt Ribbentrop–Mołotow za bezpośrednią przyczynę II wojny światowej, czy rezolucji Zgromadzenia Parlamentarnego OBWE z 2009 r., zrównującej zbrodnie nazizmu i komunizmu).

\*

W kontekście zbliżającej się 75. rocznicy zakończenia II wojny światowej należy spodziewać się

<sup>28</sup> W październiku 2019 r. Alaksandr Łukaszenka posunął się jednak do stwierdzenia, że wielka wojna ojczyźniana była jedną z „cudzych” wojen, które przez wieki przetaczały się przez terytorium Białorusi, powodując ogromne straty i cierpienia narodu białoruskiego. „Эксклюзивное интервью Президента Республики Беларусь Александра Лукашенко телеканалу «Хабар»”, 23.10.2019, [www.youtube.com](http://www.youtube.com).

wzmocnienia zafałszowanego dyskursu Rosji o konflikcie oraz jego winowajcach i ofiarach<sup>29</sup>. W listopadzie 2019 r. Moskwa po raz kolejny zapowiedziała, że będzie domagać się od Zgromadzenia Ogólnego ONZ uchwalenia w maju 2020 r. rezolucji, w której zwycięstwo nad nazizmem i pomniki żołnierzy o nie walczących zostaną uznane za część światowego dziedzictwa ludzkości (formalnym celem inicjatywy jest „zapobieganie odradzaniu się nazizmu”<sup>30</sup>). Objęcie zwycięstwa „ochroną” i uznanie go za „dziedzictwo ludzkości” ułatwiłoby moralną i prawną presję na inne państwa (a nawet ingerowanie w ich wewnętrzne sprawy) w kwestiach tak wrażliwych i pryncypialnych dla władz Federacji Rosyjskiej, jak ograniczenie swobody badań historycznych, neutralizacja roszczeń pod adresem Moskwy w związku z anektowaniem szeregu terytoriów w latach 1939–1945, a także status pomników żołnierzy sowieckich. Przyjęcie postulowanej rezolucji jest dalece niepewne, jednak sama dyskusja nad nią dałaby Rosji kolejne narzędzie i forum na potrzeby prowadzonej przez nią „wojny o pamięć” jako komponentu antyzachodniej, mocarstwowej ofensywy ideologicznej. Mit wojenny to swoisty mit wiecznego powrotu do złotego wieku mocarstwowości, tym ważniejszy, im mniej Rosja ma do zaoferowania w przyszłości – zarówno własnym obywatelom, jak i społeczności międzynarodowej.

<sup>29</sup> W listopadzie 2019 r., podczas omawiania programu obchodów rocznicowych na maj 2020 r., Putin powtórzył: „Powinniśmy przypomnieć sobie, jakie były przyczyny tej wojny, co doprowadziło do tragedii, która zabrała życie dziesiątków milionów osób, kto pomagał nazistom, kto zachęcał ich do uderzenia na wschód; przypomnieć, że to Związek Sowiecki odegrał decydującą rolę w rozgromieniu agresora, w wyzwoleniu Europy i świata”. *Заседание Совета по международным отношениям, Президент России*, 29.11.2019, [www.kremlin.ru](http://www.kremlin.ru).

<sup>30</sup> Inicjatywa ta została, przynajmniej deklaratywnie, poparta w 2019 r. przez członków Rady Zgromadzenia Parlamentarnego WNP i Szanghajską Organizację Współpracy.